

# Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/140196,Tadeusza-Pankiewicza-gra-z-SB-Nieudane-podchody-bezpieki.html>

27.02.2026, 05:06

## Tadeusza Pankiewicza gra z SB. Nieudane podchody bezpieki

W okresie powojennym Tadeuszem Pankiewiczem, aptekarzem z getta krakowskiego, zainteresowała się Służba Bezpieczeństwa. W czasie wojny, dla ratowania Żydów, zmuszony był do prowadzenia swoistego dialogu z niemieckim okupantem. Dialogu na tyle udanego, że zdołał ocalić wiele ludzkich istnień.

09.03.2024

78 lat temu, 13-14 marca 1943 r., Niemcy zlikwidowali krakowskie getto. W czasach przed pandemią co roku krakowianie, rodziny ocalałych oraz zamordowanych, na pamiątkę tamtych tragicznych wydarzeń, spotykały się na pl. Bohaterów Getta, by przejść pod Pomnik Ofiar Faszyzmu na terenie dawnego KL Plaszow. Wielu z tych, których potomkowie przyjeżdżali do Krakowa uratował krakowski aptekarz Tadeusz Pankiewicz. Dziś w miejscu prowadzonej przez niego apteki mieści się oddział Muzeum Krakowa.

Po wojnie, gdy powszechne wśród Polaków traumatyczne doświadczenia niemieckiej okupacji stały się dla komunistów jednym z elementów legitymizowania ich władzy, Pankiewicz miał posłużyć do inwigilowania środowiska żydowskiego. Tak jak w czasie okupacji z Niemcami, tym razem musiał prowadzić grę z bezpieką. Stawką była ludzka godność i przyzwoitość.

## Jako jeden z nielicznych nie-Żydów otrzymał zezwolenie na pracę w getcie

Tadeusz Pankiewicz urodził się 21 listopada 1908 r. w Samborze (po odzyskaniu niepodległości w woj. lwowskim). W 1909 r., wraz z rodziną przeprowadził się do Krakowa, gdzie rok później jego ojciec Józef otworzył aptekę przy ówczesnym Małym Rynku 18 w Podgórzu, znaną później jako Apteka Pod Orłem. W roku 1930 ukończył farmację na Uniwersytecie Jagiellońskim, by po niespełna trzech latach przejąć rodzinny interes.

Po wybuchu wojny wyjechał do Lwowa, lecz dość szybko wrócił do Krakowa i został aresztowany. Szczęśliwie, po niespełna miesiącu, opuścił więzienie. Gdy utworzono krakowskie getto w marcu 1941 r., jako jeden z nielicznych nie-Żydów otrzymał niemieckie zezwolenie na pracę w „dzielnicy żydowskiej”. Prowadził aptekę przy pl. Zgody 18. Mieszkał w pokoju dyżurnym apteki, niosąc do samego końca wojny pomoc potrzebującym.

W 1947 r. wydał, wielokrotnie wznawiane, wspomnienia z lat okupacji niemieckiej, zatytułowane „Apteka w getcie krakowskim”. To jedno z ważniejszych świadectw Zagłady, które powstały po wojnie. W 1983 r. Instytut Yad Vashem nadał mu tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Do 1953 r. Pankiewicz nadal pracował w swojej aptece, a następnie w aptece przy ul. 29 Listopada. Zmarł 5 listopada 1993 r. Został pochowany na cmentarzu Rakowickim.

## Podpisał jedynie oświadczenie o zachowaniu tajemnicy

## rozmów

Zainteresowanie Pankiewiczem ze strony Wydziału II SB datować można na rok 1957. Wtedy zaczęto zbierać na jego temat dość obszerne informacje. Wcześniej nie przyciągał uwagi służb, bo z oczywistych powodów nie mógł podróżować. Po 1956 r. zmieniła się sytuacja polityczna i przyjaźnie Pankiewicza z osobami ocalonymi z getta, które mieszkaly za granicą, mogły być istotne dla interesów Polski „ludowej”.

Pierwszą rozmowę przeprowadzono z Pankiewiczem 17 kwietnia 1959 r. Spotkanie odbyło się w kierowanej przez niego aptece społecznej nr 28 przy al. 29 Listopada. Opisał swoją okupacyjną działalność w krakowskim getcie i zrelacjonował krótko pierwszą podróż do Izraela w 1947 r. Prowadzący rozmowę oficer operacyjny SB w charakterystyce umieszczonej na końcu notatki informacyjnej stwierdził, iż Pankiewicz „podczas rozmowy był podenerwowany i odniosłem wrażenie, że ogranicza się jedynie do odpowiedzi na pytania i że nie jest do nas szczery”. Dwa lata później oficer SB pisał o Pankiewicz, że „dość chętnie informuje nas o osobach narodowości żydowskiej, z którymi utrzymuje kontakt korespondencyjny czy też osobisty. Sprawdzony jeszcze nie jest, lecz wydaje się być szczerym i prawdomównym”.

Samo tzw. pozyskanie przebiegało dość nietypowo jak na procedury SB. Namacalnym efektem werbunku było najczęściej podpisanie zobowiązania do współpracy. Tajny współpracownik podpisywał je imieniem i nazwiskiem oraz wybranym przez siebie pseudonimem. W przypadku Pankiewicza w zachowanej dokumentacji nie ma jednak jakiegokolwiek zobowiązania do współpracy, a jedynie oświadczenie o zachowaniu tajemnicy rozmów.

Na wniosku zatwierdzającym pozyskanie TW Piotrowskiego – taki pseudonim wybrano Pankiewiczowi – odnajdujemy odręczną adnotację następującej treści: „W trakcie pracy proszę wykorzystywać materiały dot. przeszłej działalności. Sprawdzić skrupulatnie dane dot. jego działalności na terenie ghetta. (ew. współpraca z gestapo). Kontrolować ściśle aktualne powiązania”. W dalszej części wniosku o zatwierdzenie pozyskania czytamy: „poprosiłem Pankiewicza o złożenie pisemnego zobowiązania – oświadczenia, które w swej treści regulowałoby nasze stosunki i zachowanie wszelkiej tajemnicy. Propozycją tą Pankiewicz zmieszał się trochę i oświadczył, że zdaniem jego wystarczające jest to, że będzie nas wszystkich informował, po co jakieś oświadczenia. Po co ma gdzieś figurować jego nazwisko. Po dłuższej dyskusji i przekonywaniu zgodził się jedynie napisać oświadczenie o zachowaniu w tajemnicy naszych rozmów”.

Z analizy całej notatki oficera SB wynika jasno, że Pankiewicz obawiał się utraty możliwości wyjazdów zagranicznych, ale z drugiej strony nie chciał wiązać się z aparatem bezpieczeństwa PRL.

## Gra z bezpieczką

W oparciu o donosy osobowych źródeł informacyjnych esbecy opracowywali szczegółowe charakterystyki Pankiewicza, analizując w nich wszystkie aspekty jego życia. „Bezpośrednio po zakończeniu wojny t. wsp. PIOTROWSKI otrzymał od Komitetu Żydowskiego w Krakowie pisemne podziękowanie za udzielaną pomoc Żydom w okresie wojny. Jest on także autorem książki pt APTEKA W GETCIE KRAKOWSKI. Okolicznościami tymi zjednał sobie sympatię wielu Żydów przebywających obecnie za granicą, z którymi utrzymuje stały kontakt korespondencyjny” – pisali. Niemal każdy element, który mógł w jakiś sposób zdyskredytować Pankiewicza, był dokładnie

analizowany, ale od początku SB zdawała sobie sprawę, że niechętnie kontaktuje się z oficerami. Podawał tylko te informacje, które i tak z łatwością metodami operacyjnymi można było uzyskać (listy, rozmowy telefoniczne). „Wyczuwa się, że nie za chętnie zgodziłby się na przekazywanie nam informacji o swoim bezpośrednim środowisku, w którym się obraca”. Dowodem jest relacja z podróży do Belgii, w której wyraźnie zaznaczył, że robi to „na polecenie Władz”. Opisywał swoje subiektywne wrażenia. Dom, w którym się zatrzymał oraz gospodarzy. Na zakończenie pokusił się o nacechowany swoistym sarkazm komentarz, który warto przytoczyć w całości.

„Czując się poniekąd ambasadorem polskości na terenie Belgii w domu p. P. otwierałem oczy rodzinie P. na wiele doniosłych wydarzeń, jakie nastąpiły w Polsce Ludowej po wojnie, mówiłem o szalonej rozbudowie zniszczonego Kraju, o zdobyczach dla ludzi pracy odzwierciedlających się na polu lecznictwa, urządzeń kulturalnych, z których bezpłatnie korzystać może u nas każdy obywatel, jak domy kultury, domy międzynarod. książki, ulgi w korzystaniu z imprez artyst., o otwartych granicach (czego dowodem są np. coroczne moje wyjazdy zagraniczne [...]) i odniosłem wrażenie, że wywody moje znalazły całkowite zrozumienie i wiarę w prawdziwość mych wypowiedzi”.

Wątpliwe, by Pankiewicz wierzył w to, co pisał. Musiał jednak doskonale zdawać sobie sprawę z realiów PRL. Z kolei pracownik bezpieczeństwa zapewne nie mógł wprost przyznać, że piszący nie traktuje poważnie swoich słów, lecz zapewne doskonale zdawał sobie z tego sprawę.

Pod koniec grudnia 1961 r. na spisanej odręcznie notatce służbowej z odbytego spotkania z Pankiewiczem odnotowano: „Ze względu na to, że informacje powyższe nie przedstawiają konkretnej wartości operacyjnej, a tylko orientują nas w pewnych sprawach, nie będą opracowywane w formie doniesienia i przepisywane na maszynie”.

## Nie wyraził zgody na współpracę

Formalne wyłączenie Pankiewicza z sieci agenturalnej nastąpiło 10 stycznia 1963 r. W postanowieniu o przekazaniuteczki personalnej do archiwum czytamy: „z uwagi na to, że nie posiada on większych możliwości dalszej współpracy z nami i ze względu na kapturowe wykorzystanie (formalnie nie orientuje się, że jest współpracownikiem), trudno jest go wprowadzić w interesujące nas środowisko”. W podsumowujących kontakty Pankiewicza z SB „analizach i wnioskach” zanotowano, iż „po kilku rozmowach operacyjnych wystąpiono w stosunku do niego z propozycją stałej współpracy z nami na co nie wyraził zgody, składając jedynie oświadczenie o zachowaniu naszych rozmów w tajemnicy. Mimo tego zarejestrowany został jako tajny współpracownik PS. Piotrowski. W wyniku dotychczasowej współpracy okazało się, że nie uzyskamy od niego żadnych ciekawszych informacji, ponieważ nie wyraża zgody na wykonywanie jakichkolwiek zadań, a zatem wynika zasadnicza trudność wprowadzenia go do środowiska żydowskiego na terenie Krakowa. [...] W związku z tego rodzaju sytuacją, proponuję wyeliminować formalnie z sieci agenturalnej t.wsp. Piotrowskiego”.

Po analizie teczki TW PIOTROWSKI, znajdującej się w zasobach Oddziałowego Archiwum IPN w Krakowie, wyraźnie widać, że Tadeusz Pankiewicz wiedział z kim i o czym rozmawia, dlatego bardzo uważał, aby nikomu nie zaszkodzić. I swój cel osiągnął.

*Tekst Michał Zajda*

Wykorzystane prace

- Michał Zajda, *Reflections on mechanismus of the authoritarian system of the Polish People's Republic on the example of actions of the Security Service toward Tadeusz Pankiewicz - The Righteous Among The Nations of The World*, w: „Security Dimensions: International & National Studies”, nr 10, lipiec-grudzień, Kraków 2013
- Anna Pióro, *Magister Tadeusz Pankiewicz. Biografia*, Kraków 2013
- Ryszard Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942-1945. Przewodnik historyczny*, IPN 2016

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

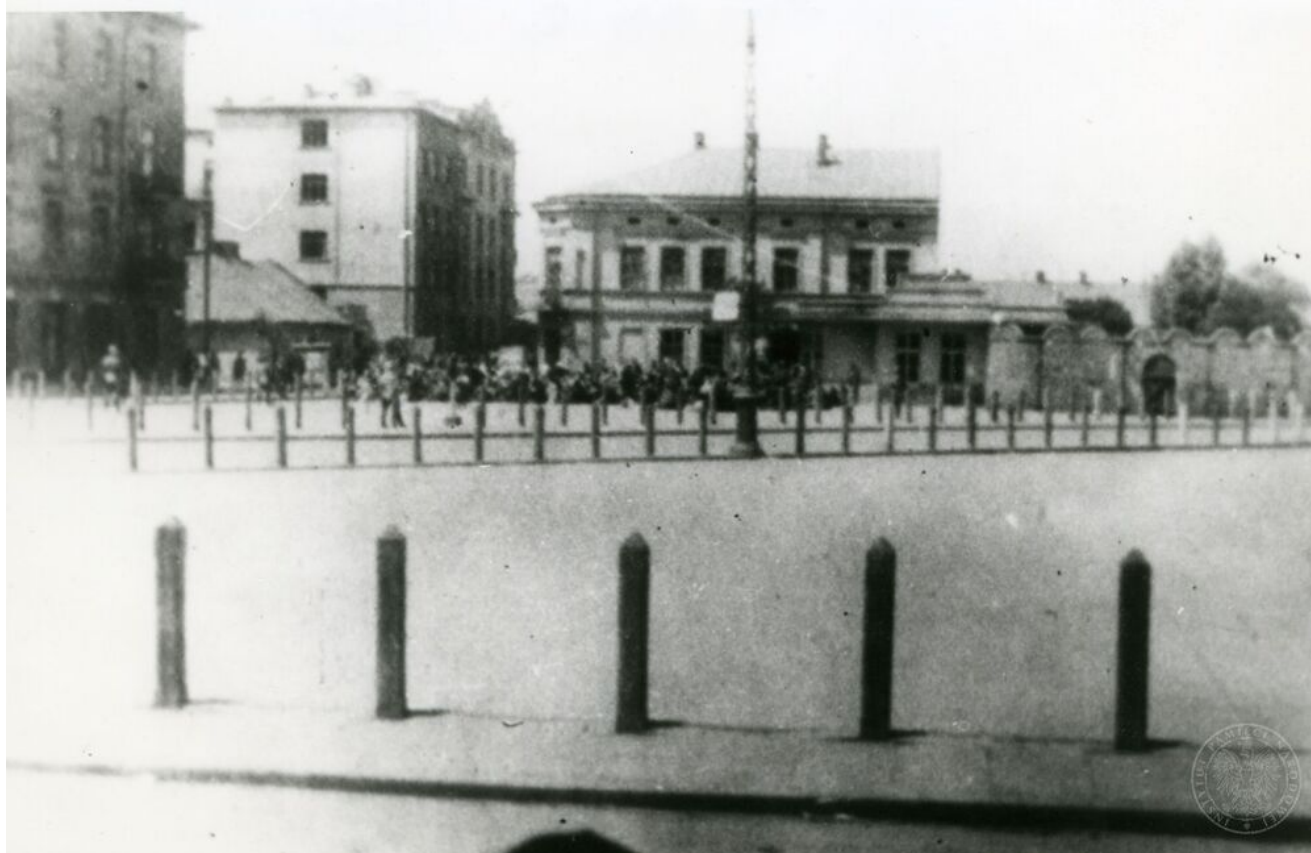
Artykuł



Tadeusza Pankiewicza, przełom lat 50. i 60. XX wieku. Fot. ze zbiorów IPN w Krakowie



Budowa muru getta w Podgórzu. Fot. ze zbiorów IPN w Krakowie



Likwidacja getta krakowskiego. Pl. Zgody w kierunku ul. Lwowskiej. Fot. ze zbiorów IPN w Krakowie



Likwidacja getta krakowskiego. Pl. Zgody. Fot. ze zbiorów IPN w Krakowie